

# I D E E

STUDIA EUROPAEA GNESNENSIA 17/2018  
ISSN 2082-5951  
DOI 10.14746/seg.2018.17.1

**Piotr Osiński**  
(Toruń)

## **KOMIZM I JEGO ŹRÓDŁA W PIŚMIE „DE VITANDO AERE ALIENO” PLUTARCHA Z CHERONEI<sup>1</sup>**

### **Abstract**

This paper is devoted to the humour in Plutarch's speech *De Vitando Aere Alieno* (*That One Ought Not to Borrow*). Although the problem raised in this work appears to be serious, Plutarch included humorous elements. Among the ancient Greeks and Romans, not only was usury a grave issue, but also one which gave rise to humour. Plutarch used the tradition of comedy and Cynic-Stoic diatribe in a rhetorical purpose. His aim was to persuade the listener or the reader to adopt a moral attitude towards usury.

### **Key words**

Plutarch, *De Vitando Aere Alieno*, Greek moral philosophy, humour, usury, ancient comedy, diatribe, usurer, debtor

---

<sup>1</sup> Nazwy własne greckie i łacińskie podaję według Jana Safarewicza: *Zasady spolszczenia imion osobowych i nazw geograficznych starożytnych łacińskich i greckich*, [w:] *Redakcja 1981*, s. 239-249.

Dzieło Plutarcha z Cheronei zatytułowane „Περὶ τοῦ μὴ δεῖν δανείζεσθαι” jest znane również pod łacińskim tytułem „De vitando aere alieno”, co najlepiej oddać w języku polskim jako „O tym, że nie należy brać pożyczek”<sup>2</sup>. Wchodzi ono w zbiór „Moralistów” (827d-832a) i tradycyjnie zajmuje miejsce po pismach politycznych Plutarcha. Należy do mniej znanych dzieł tego autora, a jego jedyny przekład na język polski (autorstwa Mikołaja Kochanowskiego) nigdy nie ukazał się drukiem<sup>3</sup>. Formalnie ma ono postać mowy, lecz trudno stwierdzić, czy Plutarch kiedykolwiek z nią wystąpił, a tekst, który dotrwał do naszych czasów, jest jej zapisem. Wydawać by się mogło, że pismo o takim tytule będzie przede wszystkim poruszało tematykę społeczną, być może również ekonomiczną czy prawną. Tymczasem Plutarch właściwie nie podjął w nim tych kwestii. Nie można jednak odmówić mu pewnej dozy wrażliwości na problemy społeczne, do których bez wątpienia należały zadłużenie i lichwa. Plutarch był świadom tragedii ludzi zadłużonych i do głębi oburzony praktykami lichwiarzy, jak to poświadcza obszerny passus z „Żywotu Lukullusa” („Βίος Λευκόλλου”, „Vita Luculli”), w którym autor opisuje dramatyczną sytuację prowincji Azji w czasach schyłku republiki oraz sposób, w jaki bohater żywota ją zażegnał:

Lukullus kieruje się teraz ku miastom Azji, aby po ustaniu działań wojennych wytnęły i zaznały sprawiedliwości i praworządności, których od dawna ta prowincja była pozbawiona. Niewysłowione, niewiarygodne nieszczęścia opanowały tę ziemię, grabioną i niewoloną przez poborców podatkowych i lichwiarzy. Ludzi zmuszono do sprzedawania [w niewolę] przystojnych synów i niezamężnych córek, a miasta do wyprzedazy darów wotywnych, obrazów i świętych posągów. W końcu sami dłużnicy stawali się niewolnikami wierzycieli, ale zanim do tego dochodziło, działy się jeszcze gorsze rzeczy: tortury zadawane sznurami, powrozami, końmi, zmuszanie do stania w skwarze pod gołym niebem, a zimą do chodzenia po błocie lub po lodzie, tak że niewola wydawała się zrzuceniem ciężarów i pokojem.

Takie zło odkrył Lukullus w miastach i w krótkim czasie uwolnił wszystkich od krzywdzicieli. Najpierw ustalił, że odsetki nie mogą być większe niż jeden procent miesięcznie; po drugie unieważnił odsetki przewyższające wartość kapitału początkowego; po trzecie, i najważniejsze, ustalił zasadę, że dochody wierzycieli nie mogą przekraczać jednej czwartej dochodów dłużników, a ten, kto dodawał odsetki do kapitału, był pozbawiony wszystkiego. W ten sposób najpóźniej w ciągu czterech lat długi zostaną uregulowane, a uwolniona od hipoteki własność powróci do właścicieli<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Propozycja Tadeusza Sinki (Sinko 1951, s. 204; Sinko 1959, s. 413), żeby tłumaczyć tytuł jako „O niepożyczaniu”, wydaje się nietrafiona jako zbyt niedokładna.

<sup>3</sup> O liffie y o nieprzystoynosczy dluzenia, k. 452-455, [w:] Plutarchus autor grecky przelozony na ięzyk polsky przez M.K., 1540, Biblioteka Narodowa, Rps BOZ 1393 [s. l.].

<sup>4</sup> Plut. Luc. 20,1-4, przeł. L. Trzcionkowski, Wolicki 2012, s. 125-126.

Po nastaniu pryncypatu, a więc w czasach bliższych Plutarchowi, lichwa nie przestała być poważnym problemem, a nawet zarzewiem buntu, jak wynika z opisu Tacyty:

W tym samym roku państwa Galii z powodu ciężaru swych długów bunt rozpoczęły, do którego najzaciętszym podżegaczem wśród Trewirów był Juliusz Florus, u Eduów Juliusz Sakrowir. Obaj mieli szlachetne pochodzenie i zasłużonych przodków i dlatego nadano im niegdyś prawo rzymskiego obywatelstwa, kiedy ono jeszcze było rzadkością i jedynie tylko za zasługi nagrodą. W tajnych rozmowach, do których dopuszczali najzuchwalszych albo takich, co im ubóstwo i obawa przed następstwami zbrodni były największym do grzeszenia przymusem, układają się, żeby Florus Belgów, Sakrowir bliżej mieszkających Galów podburzał. Przeto na publicznych i prywatnych zebraniach w buntowniczy sposób prawili o bezustannych podatkach, o gniożącej lichwie, o srogości i pysze namiestników; że także żołnierz wzburzony jest wiadomością o zgubie Germanika. Wyborna to chwila do odzyskania wolności, jeżeli sami w pełni sił swych rozważą, jak pozbawiona środków Italia, jak niewojownicza jest ludność stolicy, że wyłącznie tylko na obcych moc armii polega<sup>5</sup>.

Podobnie dramatyczna sytuacja jak w Galii mogłaby skłonić Plutarcha do wygłoszenia mowy na temat zadłużenia, nie wydaje się jednak, że w Grecji doszło do takiego kryzysu<sup>6</sup>. Z pewnością można wykluczyć także motyw osobisty, gdyż Plutarch, jak sam podkreśla, nigdy nie doznał krzywdy ze strony lichwiarzy<sup>7</sup>. Powodem wygłoszenia mowy i jej spisania musiała być więc troska o moralność jednostki. Twierdzi on bowiem, że zaciąganie pożyczek jest złem, którego można jednak uniknąć. Autor stawia więc sobie za zadanie uświadomić dłużnikom, jak wielkim błędem i niebezpieczeństwem jest zadłużanie się. Plutarch kieruje swoje słowa nie do ludzi najbiedniejszych i niewykształconych, lecz do tych nieco bardziej zamożnych, którzy pragną zaznać luksusu lub zdobyć próżną sławę w społeczności, lecz nie mają wystarczających środków – dlatego właśnie zapożyczają się u bankierów<sup>8</sup>. Wedle Plutarcha najbiedniejsi nie są narażeni na lichwę, gdyż lichwiarze nie pożyczają biednym, bojąc się, że nie zostaną spłaceni<sup>9</sup>. Nieco zaś zamożniejsi, którzy za pomocą pożyczek chcą polepszyć standard swojego życia, powinni raczej nauczyć się unikać zbytku (τρυφή) i dążyć do samowystarczalności (αὐτάρκεια). Takie tezy wywodzą się oczywiście ze szkoły cynickiej<sup>10</sup>, jednak szybko przenikły też do innych nurtów filozoficznych (im bardziej eklektyczna stawała się filozofia grecka, tym łatwiej poglądy mogły się rozprzestrze-

<sup>5</sup> Tac., Ann., III 40, przeł. S. Hammer, [w:] Tacyt 2004, s. 138-139.

<sup>6</sup> Russell 1973, s. 171.

<sup>7</sup> Plut., De vit. 829e.

<sup>8</sup> Ibidem 831b.

<sup>9</sup> Ibidem 827f.

<sup>10</sup> Reale 2004, s. 52-54.

niać), aż ostatecznie stały się toposami, do których sięgali antyczni myśliciele i mówcy<sup>11</sup>. Dla Plutarcha więc, mimo że musiał być świadom ich cynickiego pochodzenia, są to już *loci communes*, które doskonale pasują do jego nastawienia moralizatorskiego<sup>12</sup>.

Wobec tego, że antyczni Grecy i Rzymianie widzieli w lichwie poważny problem społeczny i moralny, może dziwić, że jednocześnie sam temat długów bywał dla nich źródłem komizmu już na długo przed Plutarchem i jego epoką. Oczywiście on sam w omawianej tu mowie w znacznej mierze z tych tradycji czerpał. Warto wskazać, do jakich źródeł komizmu sięgał i w jakim czynił to celu. Można wyróżnić trzy dziedziny, do których Plutarch nawiązuje, kiedy w piśmie „De vitando aere alieno” okazuje się humorystą. Są to dwa gatunki literackie: komedia i diatryba cynicko-stoicka, a ponadto retoryka.

Co do retoryki, należy się na wstępie kilka słów wyjaśnienia: otóż była ona w starożytności jedyną teorią literatury, dziedziną o bardzo szerokim zakresie, i, siłą rzeczy, to właśnie w jej obrębie należy szukać antycznej refleksji o komizmie i zaleceń co do jego praktycznego zastosowania, a antyczne rozumienie humoru zaczerpniętego z tradycji komediowej i filozoficznej należy wyjaśniać właśnie za pomocą definicji retorycznych – tak jak czynili to antyczni Grecy i Rzymianie<sup>13</sup>. Retoryka jest więc nie tylko i nie tyle źródłem komizmu, co raczej metodą jego zastosowania. Zresztą niektóre kategorie retoryczne, również te stosowane do opisu komizmu, poza samą retorykę wykraczają, łącząc się na przykład z estetyką czy etyką, a przynajmniej z zasadami dobrego wychowania. Na przykład Ciceron w II księdze dialogu „O mówcy” („De oratore”), który zawiera *passus* będący jednym z najważniejszych świadectw na temat zastosowania humoru w retoryce, stwierdza, że choć nie ma żadnej teorii żartu, można sformułować pewną zasadę ogólną – mianowicie, „że trzeba mieć wzgląd na ludzi, sprawę, czas, by żart nie uwłaczał godności”<sup>14</sup>. Humor w retoryce ściśle więc łączy się z kategorią stosowności (*πρέπον*, *decorum*).

Sam Plutarch nie czyni w omawianym dziele żadnych uwag teoretycznych i ogólnych na temat humoru – jego poglądy dotyczące tego zagadnienia można poznać z innych pism, przede wszystkim z zagadnienia 1. z II księgi jego „Zagadnień biesiadnych” („Συμποσιακά”; „*Quaestiones convivales*”).

<sup>11</sup> Sinko 1916, s. 51-54.

<sup>12</sup> Barigazzi 1994, s. 103-104.

<sup>13</sup> Abramowiczówna 1964, s. 89.

<sup>14</sup> Cic., *De orat.* II 229, przeł. B. Awianowicz, [w:] M. Tullius Ciceron 2010, s. 411.

Nie są to jednak rozważania estetyczne – Plutarcha, jak pisze Katarzyna Jażdżewska, „interesować będzie znacznie bardziej kontekst obyczajowo-etyczny żartów: określenie ich stosowności oraz warunków, jakie muszą spełnić, by nie zaburzyć życzliwości w relacjach międzyludzkich”<sup>15</sup>.

Kluczowym źródłem komizmu, z którego Plutarch czerpie w piśmie „De vitando aere alieno”, jest komedia grecka z występującą w niej postacią lichwiarza (δανειστής; *danista*)<sup>16</sup>. Postać ta dobrze odpowiada klasycznej definicji komedii, powszechnie obowiązującej w starożytności, którą zawdzięczamy Arystotelesowi:

Komedia, jak stwierdziliśmy, jest naśladowaniem ludzi gorszych, lecz bynajmniej nie w znaczeniu wszystkich ich wad, a tylko w zakresie śmieszności, która jest częścią brzydoty. To, co śmieszne, jest przecież związane z jakąś pomyłką lub z bezbolesnym i nieszkodliwym oszpecceniem, czego wymownym przykładem, żeby nie szukać daleko, jest brzydka i powykrzywiana, lecz nie wyrażająca bólu, maska komiczna<sup>17</sup>.

Oczywiście ową główną wadą lichwiarza jest chciwość, nieraz pokazywana wręcz karykaturalnie. Motyw długów, lichwiarza i dłużnika można odnaleźć we wszystkich trzech etapach rozwoju komedii greckiej, np. w komedii starej u Arystofanesa motorem akcji „Chmur” jest próba uniknięcia spłaty długu, z kolei w „Ptakach” padają takie znamienne słowa skierowane do Tereusza zamienionego w dudka:

Bo kiedyś byłeś, tak jak my, człowiekiem,  
jak my – pieniądze kiedyś pożyczaleś,  
jak my – z radością ich nie oddawałeś<sup>18</sup>.

Wiadomo również, że Aleksys i Nikostratos, autorzy z okresu komedii średniej, napisali sztuki o tytule „Lichwiarz”, niezachowane do naszych czasów – chociaż być może Plutarch w innym piśmie: „Jak młodzież powinna słuchać poetów” („Πῶς δεῖ τὸν νέον ποιημάτων ἀκούειν”; „Quomodo adolescens poetas audire debeat”), zacytował z którejś z nich fragment zawierający wypowiedź lichwiarza<sup>19</sup>:

W posagu ma być talent. Nie brać? Jak tu żyć,  
talentem gardząc? Jeśli poń nie sięgnę wnet,  
czy zasną? Czy nie czeka mnie w Hadesie kaźń,  
gdy oto zhańbię srebrny talent niecnie tak?<sup>20</sup>

<sup>15</sup> Jażdżewska 2016, s. 119-120.

<sup>16</sup> Skwara 2001, s. 88.

<sup>17</sup> Aristot., Poet.1449a, przeł. H. Podbielski, [w:] Arystoteles 2001, s. 581.

<sup>18</sup> Aristoph., Av. 114-116, przeł. J. Ławińska-Tyszkowska, [w:] Arystofanes 2003, s. 16.

<sup>19</sup> Bartol i Danielewicz 2011, s. 587-588.

<sup>20</sup> Plut., De aud. poet. 18e., przeł. P.O. na podstawie wydania krytycznego: Plutarchi 1974.

Plutarch jednak o wiele wyżej cenił komedię nową, mniej rubaszną od komedii starej, za to pogłębiającą charakterystykę postaci i cechującą się dobrym smakiem, której autorzy, z najwybitniejszym jej przedstawicielem, Menandrem, na czele, nie stronili od głębszej refleksji. Świadczy dobitnie o tym zachowany do naszych czasów skrót Plutarchowego pisma „Porównanie Arystofanesa z Menandrem” („Συγκρίσεως Ἀριστοφάνου καὶ Μενάνδρου ἐπιτομή”; „Aristophanis et Menandri comparationis epitoma”). Oczywiście Plutarch wyżej ceni Menandra ze względu na wymienione powyżej cechy komedii nowej i jego komedie uważa za lekturę właściwą dla człowieka kulturalnego i wykształconego<sup>21</sup>. Niestety sztuki z tego etapu rozwoju komedii greckiej dotrwały do naszych czasów w jeszcze gorszym stanie niż z pierwszego okresu – Bizantyńczycy bowiem, co może zaskakiwać, wyżej cenili rubasznego Arystofanesa, który posługiwał się w dialogach czystym dialektem attyckim – zaś w języku Menandra widać ślady niższej cenionego dialektu *kojné*<sup>22</sup>. W zachowanych komediach Menandra nie ma dobrego przykładu postaci lichwiarza, chociaż z późniejszych wypisów wiadomo, że temat lichwy poruszał. Zbierano jednak zwykle wersy o charakterze gnomicznym, skłaniające raczej do refleksji niż do śmiechu – dramaty ateńskiego komediopisarza były bowiem niewyczerpanym źródłem sentencji moralnych<sup>23</sup>. Tylko kilka z nich dotyczy pożyczek<sup>24</sup>. Jeden z zachowanych dystychów, który dotyczy kwestii długów, brzmi:

osoby wolne czyni niewolnymi dług  
– ażebyś wolnym był, ze wszystkich sił się strzeż!<sup>25</sup>

Szczęśliwie zachowały się łacińskie komedie Plauta i Terencjusza, którzy obficie czerpali z Menandra i innych przedstawicieli komedii nowej. Bodaj najlepszego i najpełniejszego przykładu wspomnianego typu bohatera dostarcza komedia „Strachy” („Mostellaria”) Plauta<sup>26</sup>, oparta na nieznannej komedii greckiej. W tym miejscu warto porównać opisanego przez Plauta lichwiarza z przedstawieniem tej postaci w mowie „De vitando aere alieno” Plutarcha, aby uwidocznic, które motywy komediowe zaadoptował w swojej mowie cheronejski filozof. Rzymski komediopisarz sportretował postać

<sup>21</sup> Pseudo-Plut., Comp. Aristoph. Men., przeł. J. Łanowski, [w:] Menander 2005, s. 273-279.

<sup>22</sup> Łanowski 2005, s. LXXVII-LXXVIII.

<sup>23</sup> Ibidem, s. LXXXII-LXXXIV.

<sup>24</sup> Comp. Men. Philistion. 110 (=Men. Sent. 759) – 111, 114-115.

<sup>25</sup> Comp. Men. Phil. 110-111, przeł. P.O. na podstawie wydania krytycznego: Menandri sententiae. Comparatio Menandri et Philistionis 1964.

<sup>26</sup> Plaut., Most., przeł. G. Przychodzki, [w:] Maccius Plautus 1934.

lichwiarza Mizargirydesa (Misargyrides) – jest to przewrotne imię znaczące, oznacza bowiem „Nieprzyjaciela pieniądza” (μίσος – nienawiść; ἄργυρος – srebro, pieniądz)<sup>27</sup>, co jest źródłem komizmu, gdyż lichwiarz oczywiście pieniędzy pożąda. W komedii Plauta stara się go odpędzić sprytny niewolnik Tranion, którego pan, młodzieniec Filolaches, zadłużył się, aby mieć środki na beztrudne i wystawne życie. Lichwiarz Mizargirydes jest reprezentantem jednej z najbardziej nielubianej, po stręczycielu, profesji w rzymskiej komedii. Staje się on obiektem wielu obelg, na przykład padają takie znamienne słowa:

Dalibóg, że nie ma dziś ludzi wstrętniejszych  
Ani więcej bezczelnych, jak plemię lichwiarskie!<sup>28</sup>

Plutarch również używa obelżywych słów, nazywając lichwiarzy między innymi łajdakami, barbarzyńcami i tyranami. Ich cechą jest oczywiście chciwość i natarczywość, z jaką domagają się spłaty długu, a zwłaszcza odsetek, jak obrazuje to wypowiedź Plautowego Mizargirydesa:

Daj procent, spłać mi procent, procent mi tu spłaćcie!  
Jakże, czy mi w tej chwili mój procent spłacicie?  
Dostanę ten mój procent?<sup>29</sup>

Z kolei propozycji spłaty całego długu nie przyjmuje, lecz żąda przede wszystkim spłaty procentów, co ilustrują słowa:

Właśnie długu nie chcę,  
Lecz procent przedewszystkiem, procent mi trza spłacić!<sup>30</sup>

Jest to zabawnym paradoksem, który również zauważa Plutarch. Temat odsetek także w jego ujęciu jest źródłem komizmu. Wokół niego buduje znaczną część swojego wywodu, w którym nieraz wprost zaznacza śmieszność sytuacji. Przykładem wyraźnej inspiracji komediowym wizerunkiem lichwiarza jest dynamicznie przedstawiony opis swoistej relacji między lichwiarzem a dłużnikiem, do którego zwraca się Plutarch:

Jeśli nie dasz mu pieniędzy, będzie się naprzykrzał. Jeśli będziesz je miał, nie przyjmie. Jeśli będziesz sprzedawał, obniży cenę. Jeśli nie będziesz sprzedawał, wymusi, żebyś to zrobił. Jeśli będziesz się bronił, zjawi się na rozprawie. Jeśli złożysz przysięgę, będzie ci rozkazywał. Jeśli przyjdiesz pod jego drzwi, nie wpuści cię. Jeśli zostaniesz w domu, będzie przesiadywał pod drzwiami i dobijał się<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> Gustaw Przychodzki, który przełożył tę komedię na język polski, zmienił to imię na „Filargirides”, czyli „miłośnik pieniądza”. Tłumacz niestety nie wyjawiał czytelnikom powodów swojej translatorskiej decyzji.

<sup>28</sup> Plaut., *Most.*, 675-676, przeł. G. Przychodzki, [w:] Maccius Plautus 1934. s. 292.

<sup>29</sup> *Ibidem* 620-622, s. 287.

<sup>30</sup> *Ibidem* 616-617, s. 286.

<sup>31</sup> Plut., *De vit.* 828e. Wszystkie przekłady z omawianego dzieła pochodzą od autora artykułu (dokonane na podstawie edycji krytycznej Plutarque 1981).

Lichwiarz, podobnie jak u Plauta, jest pokazany jako osoba natrętna i chciwa, która w celu wymuszenia zapłaty odsetek (bo przecież nie chce przyjąć spłaty długu!) uprzykrza życie dłużnika. Plutarch zauważa ową obsesję lichwiarzy na punkcie odsetek i ją wyśmiewa:

Jest takie powiedzenie wśród Meseńczyków: „Pylos goni Pylos, a dalej kolejne jest Pylos”, o lichwiarzach zaś będzie: „Procent goni procent, a dalej kolejny jest procent”. Pewnie śmieją się oni ze słów filozofów przyrody, że nic nie powstaje z tego, co nie istnieje. Bo u nich procent rodzi się z tego, co ani jeszcze nie istnieje, ani nie zostało nawet przyrządzone<sup>32</sup>.

Autor drwi z samej idei odsetek, porównując ją do koncepcji *creatio ex nihilo* (powstania czegoś z niczego), negowanej na przykład przez Empedoklesa z Akragas: „Jest niemożliwe, aby coś powstało z tego, co zupełnie nie istnieje, jest niemożliwe i niesłychane, aby zginęło to, co istniało”<sup>33</sup>. Plutarch ponadto parafrazuje znane powiedzenie, zamieniając nazwę miejscowości Pylos (na Peloponezie leżały trzy miasta o tej nazwie) na słowo „procent”<sup>34</sup>. U Plutarcha odsetki stają się przedmiotem żartu z powodu samej swojej nazwy – τόκος, która w pierwotnym znaczeniu oznacza potomstwo. Wykorzystując tę grę słowną, autor porównuje lichwiarzy do zajęcy:

Powiada się, że zajęce w tym samym czasie wydają na świat potomstwo oraz karmią mlekiem pozostałe młode, a zachodzą ponownie w ciążę jeszcze przed urodzeniem poprzedniego miotu. Natomiast właśnie długi u tych łajdaków i barbarzyńców wydają swoje potomstwo jeszcze przed zajściem w ciążę, ponieważ kiedy pożyczają oni pieniądze, natychmiast domagają się spłaty procentów, podczas gdy sami je sobie zatrzymują, a wydają i pożyczają z procentów, które zbierają z wcześniejszych pożyczek<sup>35</sup>.

Plutarch odwołuje się do rzadkiego wśród zwierząt zjawiska superfetacji, wskazując, że postępowanie lichwiarzy jest czymś jeszcze bardziej nienaturalnym – oni bowiem dopuszczają się anatocyzmu, to znaczy biorą procenty od zaległych procentów<sup>36</sup>.

Rysy komediowe ma również postać dłużnika. Komedia wypracowała motyw młodzieńca, który zaciąga pożyczki, żeby prowadzić wystawny i bez troski tryb życia<sup>37</sup>. Tego typu postać jest poniekąd adresatem pisma Plutar-

<sup>32</sup> Ibidem 829b-c.

<sup>33</sup> Emp., D-K, 31 B 12, [w:] Kupis 2003, s. 44.

<sup>34</sup> Z tego samego powiedzenia żartował Aristoph. Equ. 1058-1062, gdzie źródłem komizmu była gra słowna między Πύλος a πύελος (wanna). W polskim przekładzie (Arystofanes 2001, s. 150-151) tłumaczka Janina Ławińska-Tyszkowska oddała tę grę za pomocą wyrażen „Pylos” i „wanny podpylać”.

<sup>35</sup> Plut., De vit. 829b.

<sup>36</sup> Barigazzi 1994, s. 107-108.

<sup>37</sup> Skwara 2001, s. 86.



cha. Filozof sięga do komedii nie tylko w celu zdemaskowania i wyśmiania przerażającego, a jednocześnie śmiesznego postępowania lichwiarzy, lecz także w celu ośmieszenia niegospodarnego zachowania dłużników i ulegania własnym słabościom. Opisuując postać dłużnika, Plutarch zaczyna obficie korzystać z tradycji diatryby, i to do tego stopnia, że całą jego mowę można określić mianem diatryby<sup>38</sup>. Pojęcie diatryby jest kłopotliwe. Grecy wprawdzie nie uznawali jej za osobny gatunek literacki, a sam termin διατριβή oznaczał spędzanie czasu i pobyt, również w szkole, a stąd także wykład, zwłaszcza spisany przez uczniów<sup>39</sup>. Oczywiście taka definicja nie odpowiada piśmu „De vitando aere alieno”. Jednakże pojęcie diatryby obowiązujące współcześnie w kontekście literatury antycznej wprowadził Hermann Usener w 1887 r. i w tym sensie diatryba oznacza popularny wykład na tematy etyczne, często ekspresyjny w swojej formie, a w treści nieraz zacepliwiony<sup>40</sup>. Ogólnie rzecz biorąc, w diatrybie często były obecne elementy humorystyczne<sup>41</sup>. Po gatunek ten najczęściej sięgali filozofowie cynicy i stoicy<sup>42</sup>. Diatryba była przede wszystkim środkiem popularyzacji doktryn filozoficznych wśród szerszych mas, metodą wykładu w szkole filozoficznej lub popularną formą literacką<sup>43</sup>. Była więc doskonałym narzędziem dla moralisty – w każdej z form spełniała funkcję perswazyjną. Plutarch był przede wszystkim platonikiem, jednak nieobce były mu także poglądy obu szkół najczęściej sięgających po diatrybę, w tym wypadku doskonale pasujące do poruszanego tematu. Oczywiście sam nigdy nie posuwał się do takiego stopnia złośliwości, jak na przykład młodszy od niego Lukian z Samosat, który czerpał z tradycji diatryby cynickiej o wiele obficie niż cheronejski filozof. Jednak i w omawianym dziele Plutarcha można także dostrzec miejsca, gdzie wyśmiewa, choć nie dotkliwie, postać dłużnika, który pragnie wystawnego życia i przez to jest zupełnie niegospodarny:

I oni, kiedy kupują zboże nie we właściwym czasie, lecz przed żniwami, a oliwę nabywają na rynku przed opadnięciem [dojrzałych] oliwek, znoszą cierpliwie to, że karmią niczym Fineusz jakieś skrzydlate harpie, które zabierają i wyszarpują pożywienie. Mówi dłużnik: „Mam wino za taką cenę” i podaje rachunek. Tymczasem winogrona jeszcze wiszą na kiściach i mocno trzymają się czekając na Arktura<sup>44</sup>.

<sup>38</sup> Por. Plutarchi 1957, s. 131, Barigazzi 1994, s. 104.

<sup>39</sup> Fuentes González 1998, s. 44, Schnayder 2012, s. 214.

<sup>40</sup> Schnayder 2012, s. 214-215.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 215.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 214-216.

<sup>43</sup> Fuentes González 1998, s. 52.

<sup>44</sup> Plut., De vit. 832a.

Czyny dłużnika są pokazane jako sprzeczne z naturą – trwoni on bowiem pieniądze, żeby tylko zdobyć (i się tym się chełpić!) dobra materialne, w tym przypadku produkty rolne przed właściwą porą ich zbioru, a więc z pewnością o wiele droższe. Wszelkie przejawy życia niezgodnego z naturą najostrej piętnowali cynicy, a za nimi stoicy, z kręgów których wywodzi się diatryba<sup>45</sup>.

Z diatrybą cynicką wiąże się między innymi postać Kratesa z Teb, filozofa cynickiego, ucznia Diogenesa z Synopy<sup>46</sup>. Był on pierwszym cynikiem, który dobrowolnie porzucił majątek i zaczął wieść życie zgodne z ideałem cynikiem, ograniczając swoje potrzeby do niezbędnego minimum. Plutarch wyraźnie darzył go sympatią, obaj byli filozofami pochodzącymi z Beocji i obaj słynęli z życzliwości wobec drugiego człowieka. Plutarch napisał nawet żywot Kratesa, który niestety nie zachował się do naszych czasów<sup>47</sup>. W piśmie „De vitando aere alieno” autor wprost przywołuje postać Kratesa jako przykład człowieka, który pozostawał wolny od wszelkich niezdrowych potrzeb, jakie mogłyby doprowadzić do zadłużenia. Krates ponadto zasłynął jako autor parodii różnych utworów poetyckich, które przerabiał tak, aby dopasować treść do zasad filozofii cynickiej – niestety zachowały się z nich tylko fragmenty<sup>48</sup>. Jeden z jego parodystycznych poematów jest przeróbką XI księgi „Odysei”, w której Odyseusz schodzi do podziemi i widzi zmarłych, między innymi swoją matkę Antykleję, wieszczka Tejrezjasza oraz poległych w wojnie trojańskiej towarzyszy broni, z Achillesem na czele. Krates zaś w swojej parodii przedstawia zmarłych filozofów, jak na przykład Stylpona z Megary i jego uczniów, Asklepiadesa z Fliuntu i Menedemos z Eretry<sup>49</sup>. Plutarch przytacza z niego fragment, który ma ilustrować, że zamiast brać pożyczki, należy oddać się pracy:

Oto Mikila ujrzałem,  
wełnę owczą gręplował, wraz z nim gręplowała i żona,  
tak uciekali razem przed głodem we wrzawie straszliwej<sup>50</sup>.

Tebański filozof w komicznej formie poucza więc o wartości pracy<sup>51</sup> – dotyczy to także takiego zajęcia jak gręplowanie wełny, które uchodziło za kobiece i służebne. Trudno jednak stwierdzić, kim był wymieniony przez

<sup>45</sup> Reale 2004, s. 44-45, 394.

<sup>46</sup> O postaci Kratesa traktuje artykuł: Pianko 1954.

<sup>47</sup> Żywot ten w katalogu Lampriasza widnieje pod numerem 37, por. Ziegler 1951, szp. 697.

<sup>48</sup> Pianko 1954, s. 215.

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Plut., De vit. 830c.

<sup>51</sup> Pianko 1954, s. 211.

niego Mikilos, w każdym razie na jego postać powołuje się też Lukian<sup>52</sup>. Plutarch, przywołując postać Kratesa, sam poniekąd wkracza w obszar parodii oraz swoistego heroikomizmu. Przykładem tego jest przytoczona powyżej parodia heksametrycznego powiedzenia meseńskiego: „Pylos goni Pylos, a dalej kolejne jest Pylos” na „Procent goni procent, a dalej kolejny jest procent”. Z kolei za przykład owego swoistego heroikomizmu mogą posłużyć niesparodiowane cytaty z epiki, umieszczone jednak w zabawnym kontekście, jak poniższy cytat z „Odysei” (X 291, 296), pierwotnie odnoszący się do Posejdona, tu zaś dotyczący lichwiarza nacierającego niczym potężny bóg na dłużnika:

Czyż nie nadciąga na dłużników burza, kiedy cięży im lichwiarz, który mówi „oddawaj pieniądze!”?  
„Kiedy tak rzekł, obłoki skłębił i wzburzył wnet fale,  
Euros, Notos i Zefir gwałtownie zerwały się razem”  
i ruszyły na dłużników...<sup>53</sup>

Jednak nie wszystkie tego typu cytaty odniesione do lichwiarza mają wywołać jakikolwiek efekt komiczny – trudno uznać za zabawny kontekst, w którym Plutarch umieścił cytat z poematu Empedoklesa, w którym upadłe demony wypędzane przez wszystkie żywioły stają się analogią do ściganego przez lichwiarzy dłużnika<sup>54</sup>.

Elementem typowym dla diatryby jest również chreja, a więc krótka opowieść lub anegdota o jakiejś postaci, zwykle zawierająca jej słowa oraz kontekst sytuacyjny, w której zostały one wypowiedziane. Teon z Aleksandrii oraz Mikołaj z Myry, autorzy zbiorów progimnazmatów – wstępnych ćwiczeń retorycznych, do których zaliczała się również chreja – pisali, że może być ona żartobliwa lub urokliwa<sup>55</sup>. W piśmie Plutarcha za humorystyczny przykład chrei może posłużyć passus o Muzoniuszu, filozofie stoickim, którego uczniowie spisali jego diatryby:

Ów znany Rutyliusz podszedł w Rzymie do Muzoniusza i rzekł: „Zeus Zbawca, którego ty naśladujesz i podziwiasz, nie bierze pożyczek.” A Muzoniusz uśmiechnął się i odpowiedział: „Ani też ich nie udziela”. Rutyliusz bowiem, chociaż sam był lichwiarzem, łajał tego, który bierze pożyczki<sup>56</sup>.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 216. Postać o imieniu Mikilos pojawia się także w epigramacie XXVI Kallimacha z Cyreny oraz (w formie Mikillos) w dialogach „Sen albo kogut” i „Przeprawa przez Styks albo tyran” Lukiana z Samosat, u obu autorów jest on biedakiem.

<sup>53</sup> Plut., De vit. 831e.

<sup>54</sup> Ibidem 830e-831a.

<sup>55</sup> Theon, Prog. 96, 99, s. 59, 62; Nicol., Prog., 21, s. 249 [w:] Progymnasmata – greckie ćwiczenia retoryczne i ich modelowe opracowanie 2013. Obaj autorzy jako przykład podali tę samą chreję o Olimpias, matce Aleksandra Wielkiego, która na wieść, że jej syn ogłosił się synem Zeusa, spytała, czyż nie przestanie on oczerniać jej w oczach Hery.

<sup>56</sup> Plut., De vit. 830b.

W podanej chrei może zaskakiwać to, że lichwiarzem był znany senator. Plutarch jednak, mimo humorystycznego wydźwięku *passusu*, skrytykował obu rozmówców za odwoływanie się do Zeusa, uznając to za pychę. Warto zwrócić jeszcze uwagę na niepozorną, żartobliwą odpowiedź, jakiej filozof udzielił dłużnikowi:

„Czyż więc mam stracić niewolników, dom i gospodarstwo?”. To tak jakby ktoś chory na puchlinę wodną i opuchły powiedział do lekarza: „Czyż więc mam być wysuszony i pusty?”<sup>57</sup>.

Oczywiście powyższe zdania pozostają jak najbardziej w konwencji dia-tryby<sup>58</sup>. Żart o przepuklinie nawiązuje jednak do prostszego typu humoru, najlepiej znanego z greckiego zbioru dowcipów pod tytułem „*Filogelos. Z facecji Hieroklesa i Filagriosia*” („*Φιλογέλως. Ἐκ τῶν Ἱεροκλέους καὶ Φιλαγρίου γραμματικῶν*”; „*Philogelos. Facetiae ex Hieroclis et Philagrii libellis excerptae*”), pochodzącego zapewne z epoki cesarskiej. Nie brak tam żartów z przepukliny, która wprawdzie jest schorzeniem odmiennym od puchliny wodnej, jednak żarty te również opierają się na wylewaniu, wysuszeniu i wypróżnianiu<sup>59</sup>. Plutarch, rzecz jasna, pozostaje o wiele bardziej subtelny, a w powyższym przykładzie humor służy do tym wyrazistszego zredukowania słów dłużnika do absurdu. W tym celu nawiązanie do absurdalnego humoru greckich dowcipów wydaje się zasadne.

Na koniec należy zadać pytanie, w jakim celu Plutarch posłużył się komizmem, albo szerzej: w jakim celu moralista używa komizmu? Odpowiedź można znaleźć w dziedzinie antycznej retoryki, która umieszczała humor w sferze perswazji – jednym z jego celów miało być przekonanie słuchacza do racji autora wypowiedzi<sup>60</sup>. Warto tu przywołać zdanie Kwintyliana, w którym jednoznacznie opowiedział się za perswazyjną funkcją humoru:

Choć sprawa [tj. humor] wydaje się być błaha i często zajmują się nią błazny, mimowie oraz głupcy, jednakże ma ona nie wiem, jak bardzo przemożną siłę, której w żaden sposób nie można się oprzeć<sup>61</sup>.

<sup>57</sup> Ibidem 831b-c.

<sup>58</sup> Por. Barigazzi 1994, s. 104.

<sup>59</sup> Szczególnie wiele tego typu dowcipów jest w części wyśmiewającej mieszkańców Abdery: „Abderyta zobaczył eunucha z przepukliną wychodzącego z kąpeli i powiedział: –wylej to! Mówię do łaźiebego!”; „Abderyta zobaczył człowieka z przepukliną wychodzącego z kąpeli i z trudnością idącego. Powiedział do niego: Czemuś się tak ułał, gdy nie możesz wytrzymać?”; „Abderyta na przechadzce zobaczył siusiającego człeka z przepukliną i powiedział: –No, ten się do wieczora nie wyszczał!”. *Philogelos albo Śmieszek. Z facecji Hieroklesa i Philagriosia* 1965, s. 90-91.

<sup>60</sup> Starożytni teoretycy wymowy umieszczali humor w dziedzinie *delectare*, która z kolei mieściła się w obszarze *persuadere*. Por. Lausberg 2002, s. 146-148.

<sup>61</sup> Quint. Inst. VI 3, 8., przeł. P.O. na podstawie wydania krytycznego: Fabi Quintiliani 1971.

Plutarchowi więc jako moralistcie szczególnie zależało, aby przekonać swoich słuchaczy lub czytelników do poprawy obyczajów, w tym przypadku do przyjęcia moralnej postawy wobec zadłużania się. Sam temat sprzyjał humorystycznemu ujęciu – bez wątpienia zaważyła tu tradycja komedii greckiej i diatryby cynickiej, w których Plutarch znalazł komiczne przedstawienia postaci lichwiarza i dłużnika. Warto jednak podkreślić, że filozof z Cheronei nie posługiwał się humorem niskim i grubiańskim, nie był też złośliwy. Ostatecznie najważniejszy dla niego pozostawał dobry smak, jak to postulował w swoich „Zagadnieniach biesiadnych”. Wszakże nie przemawiał do prostego ludu, lecz do ludzi wykształconych, których interesowała nie tylko moralistyczna treść wykładu, lecz także jego forma – niestroniąca od wysmakowanego i subtelnego humoru<sup>62</sup>.

#### HUMOUR AND ITS SOURCES OF PLUTARCH'S “DE VITANDO AERE ALIENO”

##### Summary

Plutarch of Chaeronea is the author of Περὶ τοῦ μὴ δεῖν δαυεῖζεσθαι (*De Vitando Aere Alieno*), a speech in which he addressed the issue of usury from the moral standpoint.

Although he perceived the usury as a serious threat to a person, he also included humorous elements. Among the ancient Greeks and Romans usury and debt, although seen as a major problem, were also a theme prone to jocularity, encountered throughout the development of Greek comedy. Plutarch was inspired by the comedic image of the usurer and the young man in debt.

The author also drew on a tradition which did not avoid humour, namely Cynic-Stoic diatribe, whose frequent topic was criticism of luxury and encouragement of modest and self-sufficient life. Plutarch expressed his admiration of Crates of Thebes, a Cynic philosopher whom he indicated as the example and whose parodist poetry he cited. To some extent, Plutarch himself also parodied hexametric verses or cited them in a humorous context.

The author used humour to achieve a rhetorical purpose. His aim was to persuade potential addressees to adopt a moral attitude towards the usury.

---

<sup>62</sup> Ingenkamp 2011, s. 226.

## Bibliografia

- Abramowiczówna Z. 1964, Humor u Plutarcha, *Eos. Organ Polskiego Towarzystwa Filologicznego* LIV, s. 87-99.
- Arystofanes 2001, *Komedie I*, przeł., wstępem i przypisami opatrz. J. Ławińska-Tyszkowska, Warszawa.
- Arystofanes 2003, *Komedie II*, przeł., wstępem i przypisami opatrz. J. Ławińska-Tyszkowska, Warszawa.
- Arystoteles 2001, *Dzieła wszystkie* 6, Warszawa.
- Barigazzi A. 1994, Un' altra declamazione contro la brama della ricchezza: «De vitando aere alieno», s. 99-114, [w:] idem, *Studi su Plutarco*, Firenze.
- Bartol K. i Danielewicz J. 2011, *Komedia grecka od Epicharma do Menandra*. Wybór fragmentów, Warszawa.
- Fabi Quintiliani M. 1971, *Institutionis oratoriae libri XII*, p. 1 libros I-VI continens, Leipzig.
- Fuentes González P.P. 1998, *Les diatribes de Télès*, Paris.
- Ingenkamp H.G. 2011, *Plutarchs Schrift gegen das Borgen (Περὶ τοῦ μὴ δεῖν δαειζέσθαι): Adressaten, Lehrziele und Genos*, [w:] G. Roskam, L. Van der Stockt (red.), *Virtues for the People: Aspects of Plutarchan Ethics*, Leuven, s. 223-236.
- Jądzewska K. 2016, *Starożytni Grecy o śmiechu i śmieszności. Od początków do Arystotelesa i tradycji perypatetyckiej*, [w:] T. Korpysz, A. Krasowska (red.), *Komizm historyczny* 8, Warszawa, s. 99-123.
- Kupis B. 2003, *Fragmenty presokratyjczyków. Empedokles, Meander*. *Miesięcznik poświęcony kulturze świata starożytnego* 1, s. 37-52.
- Lausberg H. 2002, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł., oprac. i wstępem poprzedził A. Gorzkowski, Bydgoszcz.
- Maccius Plautus T. 1934, *Komedje II*, przeł., wstępem, streszczeniami opatrzył G. Przychodzki, Kraków.
- Menander 2005, *Wybór komedii i fragmentów. Pseudo-Plutarch, Porównanie krytyczne Arystofanesa i Menandra*, przeł., opr. J. Łanowski, Wrocław.
- Menandri sententiae. *Comparatio Menandri et Philistionis* 1964, ed. S. Jaekel, Lipsiae.
- Philogelos albo Śmieszek. *Z facecji Hieroklesa i Philagriosa* 1965, z gr. na pol. przeł. i posłowiem filologicznym opatrzył J. Łanowski, Wrocław.
- Pianko G. 1954, *Krates z Teb – cynik i parodysta, Meander*. *Miesięcznik poświęcony kulturze świata starożytnego* IX, 1, s. 201-229.
- Plutarch 2012, *Żywoty równoległe. Kimon – Lukullus i ich porównanie*, z j. greckiego przełożyli, wstępami i komentarzem opatrzyli L. Trzcionkowski i A. Wolicki, Warszawa.
- Plutarchi 1957, *Moralia V* 1., recensuit et emandavit C. Hubert, praefationem scripsit M. Pohlenz, Lipsiae. *Plutarchus autor grecky przelozony na ięzyk polsky przez M.K.*, 1540, Biblioteka Narodowa, Rps BOZ 1393 [s. l.].
- Plutarchi 1974, *Moralia I*, recensuerunt et emandaverunt W.R. Paton et I. Wegehaupt, praefationem scripsit M. Pohlenz, editionem correctiorem curavit H. Gärtner, Leipzig.
- Plutarque 1981, *Œuvres morales XII, Il ne faut pas s'endetter, Vies des dix orateurs, texte établi et traduit par M. Cuvigny. Comparaison d'Aristophane et de Ménandre, De la malignité d'Hérodote, texte établi et traduit par G. Lachenard*, Paris.
- Progymnasmata – greckie ćwiczenia retoryczne i ich modelowe opracowanie 2013, opr., przeł., koment. H. Podbielski, Lublin.
- Reale G. 2004, *Historia filozofii starożytnej* III, Lublin.
- Redakcja (przez J. Safarewicza) 1981, *Polska postać łacińskich i greckich imion własnych*, *Język Polski* LXI 3-5, s. 239-249.
- Russell D.A. 1973, *Remarks on Plutarch's "De Vitando Aere Alieno"*, *The Journal of Hellenic Studies* 93, s. 163-171.

- Schnayder J. 2012, Diatryba, [w:] Słownik rodzajów i gatunków literackich, G. Gazda (red.), Warszawa, s. 214-217,
- Sinko T. 1916, O t. zw. diatrybie cyniczno-stoickiej, Eos. Czasopismo filologiczne. Organ Towarzystwa Filologicznego XXI, s. 21-63.
- Sinko T. 1951, Literatura grecka III, 1, Kraków.
- Sinko T. 1959, Zarys literatury greckiej II, Warszawa.
- Skwara E. 2001, Historia komedii rzymskiej, Warszawa.
- Tacyt 2004, Dzieła, z jęz. łac. przeł. S. Hammer, Warszawa.
- Tulliusz Cynceron M. 2010, O mówcy, przeł., wstępem i kom. opatrzył B. Awianowicz, Kęty.
- Ziegler K. 1951, Plutarchos, [w:] Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft 41, Stuttgart, szp. 636-962.